



# PROJEKTY

## Międzynarodowy projekt „Podróż do źródeł motywacji” – wizyty nauczycieli XIII LO w Krakowie w szkołach: I.S.S. Cardarelli we Włoszech oraz Private School "Themistoklis" S.A, w Grecji



W ramach projektu „Podróż do źródeł motywacji”, we wrześniu i październiku 2021 r. kilkoro nauczycieli z XIII LO w Krakowie wzięło udział w wyjazdach na job shadowing oraz teaching assignment do szkół partnerskich we Włoszech i Grecji. Wyjazdy job shadowing to działanie mające na celu obserwację pracy szkoły partnerskiej. Teaching assignment polega na prowadzeniu lekcji w szkole partnerskiej.

**Grupa 9 nauczycieli odwiedziła w dniach 27-30 września 2021 r. szkołę I.S.S. Cardarelli położoną w La Spezia we Włoszech.**

**Edyta Nawrot-Dudziewicz**



Niezwykła podróż, prawdziwe zanurzenie się w kulturze, sztuce, codzienności, zapachach i smakach Italii. Chłonąc piękno można było czerpać ze źródła inspiracji, motywacji i doświadczeń włoskich kolegów.

Świetna okazja do poznania włoskiej szkoły w nowej „covidowej” rzeczywistości, bezcenna wymiana doświadczeń uczniów i nauczycieli w dobie zdalnego nauczania i powrotu do quasi-normalności.

Pogłębienie relacji z polskimi kolegami, poznanie ich z innej, prywatnej strony, nocne rozmowy i dyskusje – to budowanie świetnie rozumiejącego się, wrażliwego i wspierającego się wzajemnie zespołu

w którym warto pracować.

Niesamowite uczucie, że pomimo różnic kulturowych, językowych i ekonomicznych – jak mówi włoskie powiedzenie „*Tutto il mondo è paese*” (cały świat jest jak wioska) – w edukacji nie ma granic, wszyscy jesteśmy podobni, przeżywamy te same problemy, lęki i zmartwienia ale i czerpiemy ogromną satysfakcję z wykonywanej, szalenie odpowiedzialnej, trudnej, a jakże niedocenianej często pracy.

Poczucie dumy z naszych polskich kolegów, których wykształcenie, wiedza, postawa, metody pracy i zaangażowanie w niczym nie ustępują, a wręcz przewyższają europejskie standardy.

Wreszcie przekonanie, że jedynie docenieni, zadowoleni z życia i pracy, silnie zmotywowani nauczyciele skutecznie zmotywują swoich uczniów do nauki, pokażą im jak czerpać nieustającą przyjemność ze żmudnego procesu nabywania wiedzy.

### Joanna Śliwa

Szczerze mówiąc, wiadomość o propozycji wyjazdu do Włoch zupełnie mnie zaskoczyła... Prawie zapomniałam, że wiele miesięcy temu brałam udział w rekrutacji do tej mobilności. Jednak, gdy zadzwonił telefon i Ola poinformowała mnie, że zwolniło się miejsce i wskazuję z listy rezerwowej, to nie zastanawiałam się zbyt długo 😊. Oczywiście były obawy: przecież jest pandemia... w domu zostają dzieci. Jak to wszystko zorganizować?

Czasu do wyjazdu nie zostało zbyt wiele. Na spotkaniu roboczym, przed wyjazdem, podczas prezentacji Edyty właściwie dopiero do mnie dotarło, że jedziemy.

Na lotnisku można było wyczuć podobne nastroje u wszystkich – pomieszanie ciekawości z obawami...

W Bolonii szybko musieliśmy zweryfikować nasze plany – nie wszystko da się przewidzieć – opóźnienie w wypożyczalni samochodów. Mimo zmęczenia i ssania w żołądkach humory nam dopisywały. Sesja zdjęciowa każdej rysy na samochodzie w wykonaniu Agi i nasz wesoły samochód ruszył w drogę do Florencji. I wciągnęła nas atmosfera Włoch: spacer brzegiem Arno, piękne i ogromne pinie i hibiskusy, galeria Uffizi, Ponte Vecchio, Dzwonnica Giotta stojąca przy katedrze Santa Maria del Fiore i jej 414 schodów (Gosia dałyśmy radę), Santa Croce... Gdzieś przeczytałam, że Florencja jest niebanalna, nietypowa i niepocztówkowa, podpisuję się pod tym sformułowaniem i poszukam autora 😊. Jeden dzień to zdecydowanie za mało! Wniosek – musimy to miasto pokazać dzieciom! Niech jak my się nim zachwycą!



Kolejny dzień to już La Spezia. Codzienne spotkania w szkole i obserwacja lekcji. Na początek przywitanie i krótka prezentacja o systemie edukacji we Włoszech oraz o szkole Liceo Artistico Cardarelli. Wiele konkretnych informacji pozyskaliśmy od nauczycieli, ale także od uczennicy klasy trzeciej – pochodzącej z Polski, mieszkającej we Włoszech od dzieciństwa. Spacer po szkole, duży budynek, różnorodny sprzęt, wyposażone pracownie do zajęć artystycznych. Uczniowie i nauczyciele uśmiechnięci, witający nas, zagadnięci – chętnie odpowiadają. Dobrze się tu czujemy. W kolejnych dniach obserwacje lekcji. Uczniowie i nauczyciele w szkole, również w salach ze względu na sytuację zachowują dystans, noszą maseczki, my również dostosowujemy się do zasad. Obserwujemy różne lekcje. Nauczyciele mają ogromną autonomię w sposobie prowadzenia zajęć oraz zakresie realizowanych treści, dostosowują tempo pracy do uczniów. Klasy są liczne – podobnie jak u nas.



Uczniowie są zainteresowani, aktywni. Jeśli aktywność spada nie przeszkadzają innym. Są zmotywowani do pracy jakąś wewnętrzną motywacją. Mówią, że przygotowują się do egzaminów, wystaw, konkursów... Pomagają sobie wzajemnie podczas pracy. Zaobserwowaliśmy, że sami, nie zachęceni przez nauczyciela uczniowie, którzy pierwsi poradzili sobie z zadaniem podchodzili do tych, którzy mieli problem. Podczas lekcji między uczniami i nauczycielami można było wyczuć sympatię, szacunek i chęć współpracy. Po jednej z lekcji, podczas przerwy jeden z uczniów powiedział, że chciałby dla nas zagrać i usiadł przy pianie stojącym w kącie sali i zaczął grać... Ich artystyczne dusze czuć i widać: w ich zachowaniu, stroju, fryzurach, ale także w wyglądzie ścian na korytarzach w dekoracjach sal... W szkole uczą się również uczniowie ze specjalnymi potrzebami. Mają oni ciągle wsparcie ze strony nauczycieli asystentów – obecny z uczniem na każdej lekcji i podczas przerwy. W czasie lekcji właściwie niezauważalnie pomagają swoim podopiecznym siedząc przy uczniu, nadzorując jego pracę i poziom zrozumienia poleceń. Uczniowie ci podczas przerw korzystają z pomocy opiekunów np. podczas przemieszczania się między salami. Pod koniec naszej wizyty w ostatnim dniu zostaliśmy zaproszeni na koncert do sali koncertowej w wykonaniu uczniów

klasy muzycznej. Orkiestra zagrała hymny: polski, włoski i unijny. A na koniec niespodzianka; jeden z uczniów zagrał utwór Chopina!

Czego nowego się nauczyłam, w czym się utwierdziłam?

Prywatnie – nie zawsze wszystko muszę kontrolować, czasem warto oddać przewodnictwo komuś innemu, prawie zawsze wynikają z tego korzyści – dzięki Monia za bezpieczne prowadzenie samochodu, Aga za nawigowanie 😊.

Zawodowo – w naszym gronie są świetni nauczyciele, ale trzeba pamiętać, że ci nauczyciele to ludzie. Przyjaciele. Otwarci, empatyczni, zainteresowani, ciekawi, zaangażowani, z różnymi pasjami i doświadczeniami, nie bojący się wyzwań i nowości, przełamujący swoje lęki.



Po kursie językowym na Cyprze nie mam oporów, żeby próbować komunikować się w języku angielskim, chociaż moje umiejętności są jeszcze dużo poniżej tego co chciałabym osiągnąć. Praca w szkole – róbmy swoje, wiemy jak uczyć i robimy to dobrze! Uwierzyjmy w to! Starajmy się jako nauczyciele, wychowawcy, ale również jako rodzice nie tylko rozbudzać w dzieciach motywację do nauki, ale również dać im swobodę w poszukiwaniu motywacji w nich samych. Pokazujemy do czego ta wiedza się może przydać w życiu.

Dzięki temu pobytowi utwierdziłam się w przekonaniu, że różnorodność jest siłą. Otwarcie na zmiany, na nowych, innych ludzi, na nowe doświadczenia powoduje, że jesteśmy mniej sfrustrowani, czerpiemy z życia to co dla nas najlepsze i rozwijamy się. Mówmy o tym naszym uczniom, naszym dzieciom. Podróże kształcą! To nie slogan, to rzeczywistość

*Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego czego nie zrobiłeś, niż tego co zrobiłeś.*

*Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj. Śnij. Odkrywaj. (Mark Twain)*

### Monika Bujas

- PODRÓŻ** - niezapomniana, pełna wrażeń  
**DO** - Włoch (Florencja, La Spezia, Piza, Lericci, Portovenere, Cinque Terre, Bolonia)  
**ŹRÓDEŁ** - kultury, architektury, nauki  
**MOTYWACJI** - powód, inicjatywa, motyw, źródło.



Szkoła w La Spezia inna niż wszystkie. Ukierunkowana. Kształcąca młodych ludzi w kierunku artystycznym (malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka). A więc ludzi wrażliwych i zdolnych. Pełnych pasji. Kochających kulturę, sztukę, muzykę. Ceniących swoich nauczycieli za indywidualne podejście, otwartość, wyrozumiałość i swobodę, która pozwala im na rozwój. Są w niej szczęśliwi.

Przepiękne, urokliwe miasta i miasteczka, które zachwycają bogactwem architektury. Pozostaną

w pamięci i na fotografiach. Wspaniały, bardzo intensywny wyjazd. Dziękuję za tę podróż i wspaniałą organizację. To dla mnie kolejne niesamowite doświadczenie.

### Małgorzata Frydrych-Kisiel

Najtrudniejsze w wyjazdach jest zawsze spakowanie walizki. Potem wyjazd nabiera kształtów i kolorów. Wiadomo gdzie jedziemy, ale nie wiadomo co zobaczymy i kogo spotkamy – to jest cudowne.

Włochy – to nasz Kraków, pomnożony wiele razy, ze swoimi zabytkami, dziełami, urokliwymi uliczkami, muzeami i wystawami, oraz knajpkami. W tym wszystkim żyją i funkcjonują tacy sami

ludzie jak my, ale jednak inni... Trochę jakby bardziej wyluzowani... Też chodzą do pracy, ale jednak od 14 jest sješta. Uczą w szkole, ale jakby mniej są tym faktem zestresowani i spięci... A młodzież i metody mają podobne...

Może ta ilość słońca wpływa na nich, że są bardziej pogodni?

Wyjazd pozwala zdać sobie sprawę, po raz kolejny, że trzeba mówić po angielsku i się nie bać tych słów wypływających z naszych ust.

Coś, co chciałabym przenieść do naszej polskiej szkoły to rozwiązanie dotyczące uczniów z specjalnymi potrzebami. Uważam, że nauczyciel wspomagający, na każdym etapie nauczania, staje się coraz bardziej potrzebny w naszej edukacyjnej rzeczywistości. Widzę potrzebę kształcenia takich nauczycieli, którzy opiekowaliby się uczniem na każdej lekcji. Nauczyciel przedmiotu jest od przekazania wiedzy i umiejętności w danej dziedzinie, a rozwiązywanie specjalnych sytuacji powinno należeć do nauczyciela, który jest wysoce wyspecjalizowany w podejściu do uczniów z pewnymi dysfunkcjami.



Pozwoliłoby to w pełni korzystać pozostałym uczniom z możliwości, które oferuje szkoła, a jednocześnie docenić kompetencje nauczycieli przedmiotu i nauczycieli wspomagających.

Dla mnie osobiście istotne jest, że metody pracy na lekcji okazały się praktycznie takie same jak te, którymi się posługuję. Patrząc na innych nauczycieli uświadomiłam sobie, a może raczej przypomniałam, jak istotne jest zaangażowanie w pracę na lekcji i nie poddawanie się rutynie.

Wyjazd zawsze pozwala „złapać dystans” od problemów bieżących, a spojrzeć całościowo, że ważne jest dobro ucznia widziane w szerszej perspektywie tzn. co szkoła daje na dalsze życie, czy rozwija pasję i umiejętności.

Obyśmy nie tracili umiejętności rozwijania w uczniach ciekawości świata i innych ludzi, a sami szukali nowych sposobów na urozmaicanie swojej pracy w szkole.

### Magdalena Liwora



W wielu krajach edukacja nie zajmuje należnej jej pozycji.

Nauczyciele traktują swoją pracę jak misję. Mimo, że są niedoceniani mają świadomość, iż to co robią jest dla ważne dla terażniejszości i przyszłości.

Covid zmienił sytuację oświaty. Ludzie dostrzegli miejsce szkoły w życiu.

Można bardzo dobrze pracować bez nadzoru.

Inaczej pracuje się z uczniem, który świadomie dokonał wyboru szkoły. Każdy nauczyciel powinien zarobić tyle, aby móc pozwolić sobie na takie podróże. Można wtedy pokazywać uczniom piękno świata, bardziej inspirować siebie i innych.

Ważne jest aby spędzać czas z ludźmi, których się lubi. Wspólnie można więcej, ciekawiej i weselej.

Jest tyle pięknych rzeczy na świecie, a człowiek żyje tak krótko.

Było super.

### Joanna Szczechowicz

Wyjazd do szkoły partnerskiej w La Spezia był okazją do podejrzenia pracy szkoły średniej, która zna i docenia wartość współpracy międzynarodowej. Poznałam koordynatorów, którzy aktywnie działają na polu międzynarodowym uczestnicząc w licznych projektach skierowanych zarówno do nauczycieli jak i do uczniów. Na korytarzach umieszczone były flagi krajów, z którymi szkoła współpracowała, a przy wielu salach powieszono tabliczki oznajmiające, że sale te wyposażone zostały z pieniędzy pozyskanych z programów unijnych. Wnioskodawcami doposażenia pracowni byli nauczyciele pracujący w szkole. Wszystko to przypomniało mi, że to od nas samych zależy jak będzie wyglądała

nasza praca i codzienność. Można płynąć z nurtem i dać się ponieść rutynie obowiązków budząc się po jakimś czasie z poczuciem, że coś nas ominęło. Można też spróbować coś zmienić, przekroczyć jakieś bariery, wyjść ze strefy komfortu. Pewnie będzie to kosztowało wiele energii czy czasu, ale każda zmiana otwiera nowe możliwości.

Udział w projektach międzynarodowych jest właśnie takim przekroczeniem pewnej niewidzialnej granicy jaką mamy w sobie. Wyjeżdżamy do ludzi, których nie znamy. Pomimo umów i przygotowanych programów tak naprawdę nie wiemy czego się spodziewać. Musimy otworzyć się na to co zastaniemy, otworzyć się na ludzi, na inny sposób myślenia, na inną kulturę. Bariera językowa też robi swoje – paraliżuje, odbiera mowę, sprawia, że czujemy się niepewnie i niekomfortowo. Istotą wyjazdu jest jednak to, że nie da się schować i uciec. Trzeba zmierzyć się z zaistniałą rzeczywistością i, chcąc lub nie chcąc, wykonać krok do przodu. A potem już nie da się wrócić do tego co było.

### Aleksandra Kołodziej

W trakcie wizyty w szkole partnerskiej miałam możliwość poznania pracy w placówce o innym charakterze niż ta, w której uczę. Szkoła artystyczna z klasami o profilu plastycznym i muzycznym oferuje swoim uczniom szerokie możliwości rozwijania talentów. Uczestnicy zajęć są zmotywowani do pracy, często sami są pomysłodawcami swojej twórczości. Nauczyciel towarzyszy im i wspiera, ale zwraca też uwagę na problemy współczesnego świata jak chociażby kryzys migracyjny w Europie. Bardzo podobała mi się atmosfera tolerancji panująca w szkole i dystans do egzaminów. Chciałabym, żeby każda szkoła miała możliwości rozwijania zainteresowań swoich uczniów.



### Grzegorz Nowakowski

*Czy to nie przyjemnie, że jest tak dużo rzeczy, które jeszcze poznamy? To właśnie sprawia, że ja się tak cieszę życiem... świat jest taki ciekawy... Nie byłby taki ani w polowie, gdybyśmy wszystko o nim wiedzieli, prawda? (Lucy Maud Montgomery, Ania z Zielonego Wzgórza)*

Działanie job shadowng we włoskiej szkole pozwoliło mi raz jeszcze dostrzec jak ważna jest dla uczniów umiejętność samodzielnego organizowania nauki. To przyczynia się do stworzenia koncepcji własnego rozwoju i wzrostu motywacji do nauki.

Przebywając w trzech regionach Włoch: Toskanii, Ligurii oraz Emilii-Romanii mogłem przenieść się w czasie, zachwycić się, zatrzymać i czerpać inspirację z "kontaktu" z wielkimi twórcami poprzez ich wspiane dzieła sztuki we Florencji, Pizie, Bolonii...

### Agnieszka Wilińska-Małysa (teaching assignment)



Wizyta w I.S.S. "V. Cardarelli" w La Spezii była dla mnie niezwykle owocnym i rozwijającym doświadczeniem. Głównym celem mojego wyjazdu jako uczestnika projektu było przeprowadzenie lekcji w języku angielskim w ramach tzw. *Teaching assignment*. Doświadczenie to znacznie wzbogaciło mój warsztat metodyczny, gdyż wiązało się ono z przygotowaniem lekcji dla nieznanymi mi uczniom, których poziomu znajomości języka angielskiego nie mogłam być do końca pewna. Co więcej, chcąc, aby lekcja okazała się ciekawym i ubogającym uczniów doświadczeniem, musiałam zastanowić się nad różnicami kulturowymi czy historycznymi między Polską a Włochami. Celem mojej lekcji było przybliżenie włoskim uczniom Polski jako kraju o bogatej, choć nierzadko trudnej, historii. Kraju dynamicznie się rozwijającego, kraju leżącego w samym sercu Europy. Cele te udało mi się osiągnąć, uczniowie zaangażowali się w lekcje, starali się aktywnie w nich uczestniczyć. Najzabawniejszym momentem

lekcji był krótki kurs języka polskiego dla włoskich uczniów. Chrzęszcz brzącający w trzcinię w niej jakim Szczubrzeszynie był nie lada wyzwaniem. Z kolei ja musiałam się zmierzyć z włoskimi trzema tygrysami: „Tre Tigre contro tre tigre” wychodziło nam, Polakom, nie najgorzej 😊. Wzajemna wymiana doświadczeń, zabawa z językiem angielskim, włoskim i polskim z całą pewnością pozostaną we mnie na dłużej. Z Istituto V. Cadarelli wyniosłam obraz szkoły otwartej i nietuzinkowej, między innymi dzięki profilowi artystycznemu tej szkoły. Okazją do szczerych wzruszeń był moment, gdy orkiestra szkolna zagrała hymny Polski, Włoch i Unii Europejskiej oraz krótki koncert fortepianowy, kiedy to jeden z uczniów szkoły pięknie i z rozmachem grał Chopina...

Kolejnym ważnym dla mnie elementem był niezwykle inkluzywny charakter włoskiego Liceo Artistico. Do szkoły tej uczęszczają także uczniowie z deficytami czy też niepełnosprawnościami, jednak każdemu uczniowi przez cały czas towarzyszy nauczyciel asystent, który ma za zadanie wesprzeć ucznia i pomóc mu w przezwyciężaniu barier i trudności. Byłam bardzo poruszona, kiedy jeden z tych właśnie uczniów na zakończenie lekcji powiedział do mnie po polsku: „Do widzenia” oraz „Dziękuję ci”...

Wizyta we włoskiej szkole, w połączeniu z włoskim słońcem, włoską kuchnią i absolutnie niewiarygodnymi zabytkami kultury i architektury pozostanie we mnie na długo. Z dziełami Michała Anioła, Tycjana i Leonarda pod powiekami, z szumem fal w uszach i nowymi znajomościami w sercu czuję, że wzrastam jako nauczyciel i człowiek, że staję się bardziej otwarta na innych oraz nowe doświadczenia.

Tego typu wyjazdy na pewno wiążą się z wychodzeniem ze strefy komfortu, z przekraczaniem granic, ze sprawdzeniem siebie w nieznanych dotąd okolicznościach. Podróże kształcą, kształcą na każdym polu i otwierają nas na nowe i nieznanne. Czyż nie na tym opiera się edukacja i nauczanie?



warsztaty polskich  
i włoskich nauczycieli

27 - 30 września 2021 -  
wizyta nauczycieli z XIII Liceum  
Ogólnokształcącego w Krakowie  
w szkole I.S.S. Cardarelli we Włoszech

obserwacja lekcji  
prowadzonych przez  
włoskich nauczycieli

program kulturowo-  
historyczny



prowadzenie lekcji  
przez polskiego  
nauczyciela  
we włoskiej szkole



**Grupa 5 nauczycieli odwiedziła w dniach 11-14 października 2021 r. szkołę Private School "Themistoklis" S.A położoną w Pireus w Grecji.**

### **Iwona Cieślak-Prochownik**

*Moją motywacją jest praca z ludźmi godnymi zaufania, zaangażowanymi w podejmowane działania, poszukującymi drogi do osiągnięcia celu, którym jest odkrycie źródeł motywacji.*



Uczestnictwo w projekcie „Podróż do źródeł motywacji” było dla mnie okazją do przełamywania barier związanych z komunikacją w obcym języku, rozwijania przydatnych umiejętności i poszerzania horyzontów dzięki możliwości zobaczenia nowych miejsc, spotkania nowych ludzi, obcowania z kulturą kraju, gdzie projekt był realizowany. Ciekawym doświadczeniem było zapoznanie się z systemem edukacji Grecji oraz z pracą dyrektora, nauczycieli i administracji w szkole greckiej.

Cenną była możliwość obserwacji, jak nawiązywane są i pogłębiane relacje pomiędzy nauczycielami szkół greckiej i polskiej.

Ważnym doświadczeniem była współpraca z ludźmi otwartymi na świat i innych ludzi, ciekawymi nowych miejsc i wyzwań. Inspiracją dla mnie stała się perfekcyjność działań moich kolegów i ich dociekliwość w poszukiwaniu rozwiązań, mogących być przydatnymi w pracy z młodzieżą naszej szkoły i motywującymi do nauki.

### **Aleksandra Kołodziej**

Prywatna szkoła Themistoklis w Pireusie została założona w 1955 roku. Od tego czasu pozostaje w rękach jednej rodziny, która realizuje misję dobrej edukacji. W instytucji znajduje się przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum – każde w innej części budynku. Z ogromną radością uczestniczyłam w życiu tej społeczności, gdzie uczniowie i nauczyciele są niezwykle otwarci i łatwo nawiązują relacje ze spotkanymi ludźmi. Historia i nowoczesność przenikają się tutaj, tak jak tematy na różnych lekcjach, tworząc inspirującą atmosferę sprzyjającą rozwojowi młodego człowieka. Sokrates, Platon, Arystoteles, Epikur, Tales, Pitagoras...poczułam tutaj ducha starożytnej Grecji.

Themistoklis... poczułam też dobrego ducha tej szkoły!

### **Grzegorz Nowakowski**

Działanie job shadowng pozwoliło mi na wnikliwą refleksję dotyczącą skuteczności greckiej edukacji.

Pierwszym wrażeniem po przybyciu do szkoły Private School "Themistoklis" było odczucie rodzinnej atmosfery. Mimo dość dużej liczby uczniów dyrektor szkoły wydawał się znać wszystkich po imieniu. Nie tylko nauczyciele, ale też uczniowie, otwarcie zwracali się z różnymi sprawami do dyrekcji szkoły. Współpraca oparta jest tam na wzajemnym zaufaniu. Stawiane są wymagania i granice, a jednocześnie nie ma się odczucia, że próbuję się "przyłapać" uczniów na niewiedzy. Indywidualne podejście do potrzeb i możliwości ucznia jest naturalnym elementem procesu edukacyjnego. Trzy słowa, które są kluczem do sukcesu greckiej edukacji to spokój, zaufanie i elastyczność. Nacisk położony jest nie na pamięciowe opanowanie danej partii materiału, ale na umiejętność wykorzystania wiedzy w praktyce.



### Joanna Szczechowicz

Wyjazd do szkoły partnerskiej w Grecji był ostatnim wyjazdem w projekcie „Podróż do źródeł motywacji” i w pewnym sensie był dla mnie dosłownie wyjazdem do źródeł motywacji. Obserwując każdego dnia kilka lekcji w jednym zespole klasowym miałam możliwość zobaczenia jak uczniowie reagują na zmieniających się nauczycieli i na nowo odkryłam, że najistotniejszym elementem w procesie motywowania uczniów do nauki danego przedmiotu jest sam nauczyciel. To właśnie pasja nauczyciela, jego zaangażowanie, autentyczność i otwartość sprawiają, że uczniowie chcą przychodzić na lekcje, że w aktywny sposób chcą w tych lekcjach uczestniczyć. I okazuje się, że te same cechy sprawiają, że nauczyciel czerpie przyjemność z uczenia, że staje się kreatywny, szuka nowych rozwiązań aby lekcje były ciekawsze.

### Agnieszka Wilińska-Małysa (teaching assignment)

Wizyta w Themistoklis School w Pireusie była dla mnie niezwykle owocnym i rozwijającym doświadczeniem. Głównym celem mojego wyjazdu jako uczestnika projektu było przeprowadzenie lekcji w języku angielskim w ramach tzw. *Teaching assignment*. Doświadczenie to znacznie wzbogaciło mój warsztat metodyczny, gdyż wiązało się ono z przygotowaniem lekcji dla nieznanymi mi uczniom, których poziomu znajomości języka angielskiego nie mogłam być do końca pewna. Dodatkowo, byli to uczniowie 13-letni, a zatem młodszy od uczniów, z którymi pracuję na co dzień.



Aby lekcja okazała się ciekawym i ubogacającym uczniów doświadczeniem, musiałam zastanowić się nad różnicami kulturowymi czy historycznymi między Polską a Grecją. Celem mojej lekcji było przybliżenie greckim uczniom historii i geografii Polski oraz legend związanych z najważniejszymi polskimi miastami. Cele te udało mi się osiągnąć, uczniowie niezwykle zaangażowali się w lekcje, bardzo starali się aktywnie w nich uczestniczyć.

Zaskoczyła mnie ogromna otwartość greckich uczniów i ich niewiarygodna ciekawość świata – cały czas zadawali pytania, chcieli wiedzieć i rozumieć więcej. Ich motywacja do poznawania nowych ludzi, do zdobywania wiedzy była dla mnie niezwykle budującym doświadczeniem.

Najzabawniejszym momentem lekcji był krótki kurs języka polskiego dla greckich uczniów. Każdy chciał zapytać „jak się masz” i „jak masz na imię”. Doskonale się bawiliśmy, łamiąc sobie języki na polskich i greckich *tongue twisters*. Wzajemna wymiana doświadczeń, zabawa z językiem angielskim, greckim i polskim z całą pewnością pozostaną we mnie na długo.

Wizyta w greckiej szkole była doskonale zorganizowana przez grecką koordynatorkę. Każdy szczegół był doskonale zaplanowany i przeprowadzony od początku do końca.

Czas spędzony z Akropolem w tle, z morzem szumiącym za oknem, z zapierającymi dech w piersiach zabytkami kultury antycznej był dla mnie pięknym momentem refleksji nad europejską wspólnotą kulturową, nad Grecją jako kolebką cywilizacji, z której wszyscy wyrastamy i czerpiemy. Owocem tej wspólnoty jest dzisiejsza Unia Europejska z jej jednoczącym i inspirującym do otwartości podejściem.

Dzięki wyjazdom w ramach projektów międzynarodowych staję się bardziej otwartym nauczycielem i człowiekiem. Wzrastam i rozwijam się, poznając nowych ludzi, podejmując wyzwania, przekraczając granice krajów i wychodząc poza utarte schematy.





11 - 14 października 2021 -  
wizyta nauczycieli z XIII Liceum  
Ogólnokształcącego w Krakowie  
w szkole Private School  
Themistoklis S.A. w Pireus w Grecji

warsztaty polskich  
i greckich nauczycieli

obserwacja lekcji  
prowadzonych przez  
greckich nauczycieli

program kulturowo-  
historyczny

prowadzenie lekcji  
przez polskiego  
nauczyciela  
w greckiej szkole

[www.kierunek-motywacja.weebly.com](http://www.kierunek-motywacja.weebly.com)

„Podróż do źródeł motywacji” został zatwierdzony do realizacji w XIII Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie w latach 2019-2022 ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej”. Projekt „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” stanowi dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1 Mobilność kadry programu Erasmus+ Edukacja Szkolna w ramach konkursu wniosków 2019 r. i 2020r.

**Strona internetowa projektu:** <http://kierunek-motywacja.weebly.com/>

**Zespół koordynujący projekt:** Aleksandra Kołodziej, Joanna Szczechowicz, Grzegorz Nowakowski.